

# Manifest, Czas Na Mnie (Intro)

Teraz już mogę liczyć tylko na siebie  
Trochę żyję wśród ludzi ciągle ślepych na cierpienie  
Kilka lat zajęło na dojście do celu  
Dalej jestem taki sam, tak samo w moim portfelu  
Kobiety ? komedie zamieniały w dramaty  
Chu\* mi dały przeprosiny, no proste, że nie pomogły kwiaty  
Teraz tu problem, nie ważne jaki był duży  
Stoję tu dumny jak paw, huragan nie jest mnie w stanie ruszyć  
Moi idole mówili, z eto przyniesie profit  
Jego wciąż nie ma ? nie ważne, jakbym to dobrze robił  
Potem mówili, że na to lecą kobiety,  
Te olewają mnie tak samo, jak mnie olewały kiedyś  
Czas oddzielić to co było grubą kreską  
Chu\* że to co dzieliłem, na pewno nie była przeszłość  
Wydaje EP, chęci mi nie ubywa  
Mam 21 lat, nie pora by odpoczywać  
Kto ma zrobić hałas, robi  
Nie muszę prosić tłumu  
Nie gram dla typów, co opalają niuniom szczęki z szlugów  
Nie wymieniam ksywek, wiem co jest prawdziwe  
To jest możliwe  
Kilku raperów w Polsce, gniewnych jak skur\*  
Złych na świat, mają \_\_ nawet nie wiedzą z kim  
Liczy się luz, nieważne co będzie potem  
A te spięte pały nie mają go nawet trochę